

MOC MUZEÓW: TO EMOCJE, NIE KAPCIE

PRZED NAMI 19 MAJA I NOC MUZEÓW, CZYLI POPIS KREATYWNOŚCI MUZEALNIKÓW. TAKŻE TYCH Z NASZEGO REGIONU, KTÓRZY ZAMIAST MUZEALNYCH KAPCI OFERUJĄ ZWIEDZAJĄCYM EMOCJE. ALE CZY TAK MUSI BYĆ TYLKO RAZ W ROKU? PRZECIEŻ MUZEA W STARYM STYLU JUŻ DAWNO PRZESTAŁY PRZYCIAGAĆ LUDZI

AUTOSTRADA NAS NAPĘDZA

KIEDYŚ BUDOWA DROGI EKSPRESOWEJ LUB AUTOSTRADY POSTRZEGANA BYŁA NIEMAL JAK KATASTROFA. DZISIAJ STANOWI KRWIOBIEG GOSPODARKI. W BEZPOŚREDNIM SASIEDZTWIE POWSTAJĄ STACJE PALIW, ZAJAZDY, MOTELE, SALONY SAMOCHODOWE I OSIEDLA MIESZKANIOWE

SPOTTING, CZYLI LOTNISKO Z PERSPEKTYWY DRABINY

O ruchu lotniczym wiedzą wszystko. Na Śląsku jest ich kilkudziesięciu, część jest zrzeszona w jednym z dwóch stowarzyszeń. I choć u nas spotting dopiero się rozwija, to ich „domowe lotnisko” Pyrzowice docenia pasję poglądaczy samolotów i współpracuje ze spotterami

Panorama
kongresowa
14 maja

rozpocznie się Europejski
Kongres Gospodarczy 2012 –
największa impreza
gospodarcza na Śląsku



„Panoramę Silesia” znajdą Państwo w takich miejscach, jak:

- Altus**, Katowice, ul. Uniwersytecka 13
- Energomontaż-Południe**, Katowice, ul. Mickiewicza 15
- Biurowiec Katowice**, ul. Mickiewicza 29
- Rektorat Uniwersytetu Śląskiego**, Katowice, ul. Bankowa 12
- Rektorat Uniwersytetu Ekonomicznego**, Katowice, ul. 1 Maja 5
- Capitellur**, Katowice, ul. Gliwicka 9a
- Jazz Club Hipnosa**, Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2
- MG Centrum**, Katowice, ul. Kolejowa 54
- Hotel Arsenal Palace**, Katowice/Chorzów, ul. Paderewskiego 35
- Centrum Informacji Turystycznej**, Katowice ul. Rynek 13
- Lorneta z Meduza**, Katowice, ul. Mariacka 5
- Flow Club**, Katowice, ul. 3 Maja 23
- Kato Bar**, Katowice, ul. Mariacka 13
- Tommed**, Katowice, ul. Fredry 22
- Oko Miasta**, Katowice, Rondo im. Gen. Jerzego Ziętka 1
- Śląski Urząd Wojewódzki**, pl. Sejmu Śląskiego 1
- Biurowiec ESK 2016**, Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2
- Quality Hotel Katowice**, ul. Szybocowa 1A
- WSZMOJLO** Gallus, Katowice, ul. Gallusa 12
- Bawaria Motors**, Katowice, ul. Różdzierskiego 204
- Teatr Śląski**, Katowice, Rynek 10
- Biblioteka Śląska**, Katowice, pl. Rady Europy 1
- Lexus**, Katowice, al. Różdzierskiego 208A
- Autokopex**, Katowice, al. Różdzierskiego 208
- B.Fit**, Katowice, ul. Dąbrowski 10
- Cyberbik**, Katowice, ul. Dąbrowski 6
- Centrum Sztuki Filmowej**, Katowice, ul. Sokolska 66
- Galeria Szyb Wilson**, Katowice, ul. Oswoźdzenia 1
- Renault Pietrzak**, Katowice, ul. Bocheńskiego 125
- Pro-Moto**, Katowice, ul. Rzepakowa 6
- Regionalna Izba Gospodarcza**, Katowice, ul. Opolska 15
- Fundusz Górnośląski**, Katowice, ul. Sokolska 8
- Filharmonia Śląska** (Hala Gallus), Katowice, ul. Pszczyńska 6
- Tauron PE**, Katowice, ul. Lwowska 23
- Empik, Silesia City Center**, Katowice, ul. Chorzowska 107
- Dentim Clinic**, Katowice, ul. Opolska 7
- Debowe Tarasy**, Dentim Clinic, Katowice, ul. Baldona 12
- Centrum Kultury Katowice**, Katowice, pl. Sejmu Śląskiego 2
- WISZOP**, Katowice, ul. Bankowa 8
- Dobra Karma**, Katowice, ul. Św. Jacka 1
- Urząd Miejski**, Bytom, ul. Parkowa 2
- Auto-Boss**, Chorzów, Drogowa Trasa Średnicowa 51
- Marrakech**, Czeladź, ul. Wojkowska 13
- Opera Śląska**, Bytom, ul. Moniuszki 21/23
- Peugeot Lubos**, Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 82C
- Renault Bamarko**, Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 51
- Centrum Działalności Podwodnej „Nurek-Bytom”**, Bytom, ul. Chorzowska 28A
- Jazz Club Fantom**, Bytom, ul. Zeromskiego 27
- Musica Republic Museum**, Bytom, pl. Jana III Sobieskiego 2
- Agora Bytom**, pl. Kościuszki
- Hala na Skarpie**, Bytom, ul. Frycza Modrzewskiego 5a
- Teatr Dzieci Zagłębia**, Bezdzin, ul. Teatralna 4
- Urząd Miejski**, Bezdzin, ul. 11 Listopada 20
- Zamek**, Bezdzin, ul. Zamkowa 1
- Centrum Handlowe Pogoria**, Dąbrowa Górnicza, ul. Jana III Sobieskiego 6
- Nemo**, Dąbrowa Górnicza, Aleja Róż 1
- Galeria Secesja**, Gliwice, ul. Grodowa 5A
- Silwonia Dublet**, Gliwice, ul. Warszawska 35
- Squash Ball Club**, Gliwice, ul. Robotnicza 2
- Biurowiec GZUIT**, Gliwice, ul. Kościuszki 1C
- Autostrada A4. Punkt Obsługi Klienta**, Mysłowice, ul. Piaskowa 20
- Śląski Klub Golfowy**, Siemianowice Śląskie, ul. Sowie
- Hotel Vacanza**, Siemianowice Śląskie, ul. Olimpijska 4
- Renault Pietrzak**, Świętochłowice, ul. Bytomska 39
- Urząd Miasta**, Piekary Śląskie, ul. Bytomska 84
- MBP w Rudzie Śląskiej**, ul. Dąbrowskiego 18
- Centrum Informacji Miejskiej**, Sosnowiec, pl. Stulecia
- Agencja Rozwoju Lokalnego**, Sosnowiec, ul. Teatralna 9
- Salon Berendowicz & Kublin**, Sosnowiec, ul. Warnerczyka 2
- Urząd Miasta Sosnowiec**, al. Zwycięstwa 20
- EXPO SILESIA**, Sosnowiec, ul. Braci Mieroszewskich 124
- Srodula**, Sosnowiec, ul. Zuzanny 24
- Urząd Miasta Radzionków**, ul. Męczenników Oświęcimia 42
- Centrum Kultury Karolinka**, Radzionków, pl. Jana Pawła II 2
- Muzeum Chleba**, Radzionków, ul. Z. Nałkowskiej 5
- Zamek Tarnowice Stare**, Tarnowice Góry, ul. Pyskowska 39
- Muzeum Miejskie**, Tychy, ul. Katowicka 9
- Tyskie Browarium**, Tychy, ul. Mikołowska 5
- Miera**, Tychy, ul. Przemysłowa 70
- Kopalnia Guido**, Zabrze, 3 Maja 93
- Muzeum Górnictwa Węglowego**, Zabrze, ul. 3 Maja 19

Uwaga, nadchodzą Ploddersi!

Ich pięciu – ona jedna. Tworzą, grają i koncertują, bo połączyła ich wspólna pasja – muzyka. Niby klasycznie, ale z niesamowitym pazurem. Wirtuozii gry na klasycznych instrumentach muzycznych postanowili ujawnić swoje prawdziwe oblicze. Zarazają pozytywną energią, stając się antidotum na szaroburość każdego dnia. Zaskakują, improwizują i odczarowują dobrze znane utwory, by nadać im całkiem nowe brzmienie, a energią, jaką wkładają w swoją pracę wystarczyłoby niejednej elektrowni. Przedstawiamy The Plodders – niezwykłą kreację muzyczną sztytą na miarę!

Tomasz Adamiec zmatywnym głosem postanowili założyć zespół. Wybrali dość przekonującą nazwę The Plodders (Kujoni). – Pomyśl na zespół powstał jeszcze w czasach szkolnych, kiedy to na przerwach razem z Jackiem graliśmy różne dziwne aranże kapel rockowych i popowych. Braliśmy wtedy instrumenty, siadaliśmy na korytarzu szkoły i graliśmy. Dopiero po latach, gdy każdy z nas przeszedł ścieżkę edukacji i zawodowej kariery muzycznej spotkali się ponownie i znowu zaiskrzyło! – wspomina Grzegorz Stanienda, założyciel zespołu.



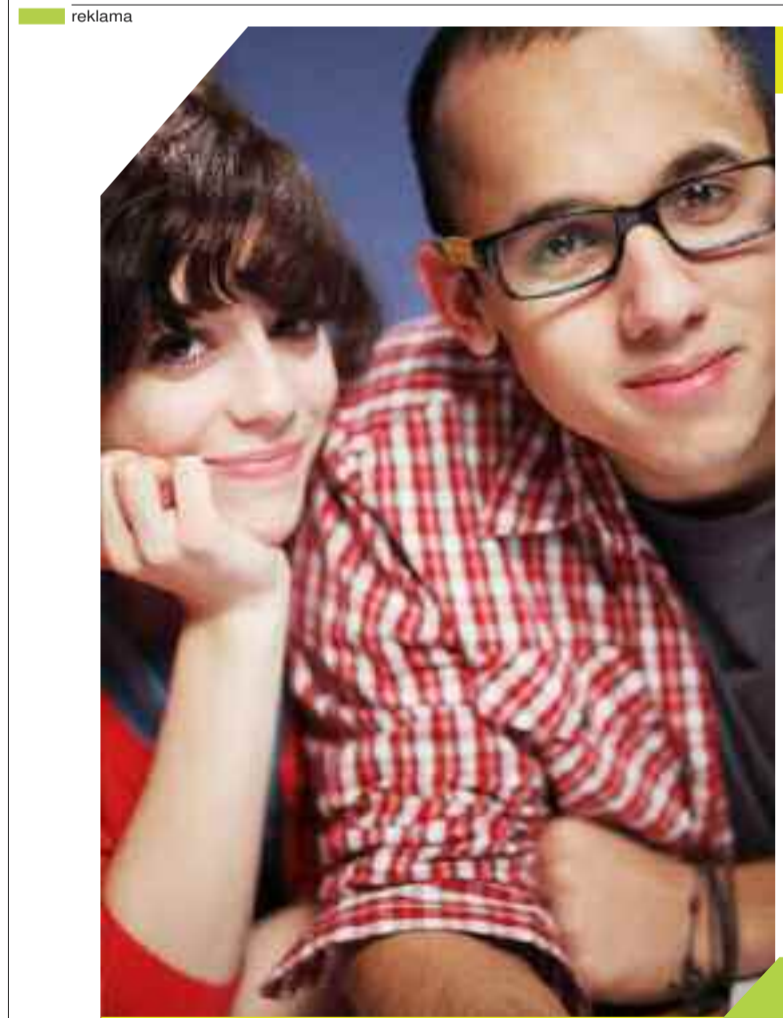
Materiały prasowe

BĘDZIE KLIP
Początek kwietnia był dla zespołu niesamowicie pracowitym okresem. Sesja zdjęciowa, odpalenie FanPage'a na Facebooku, nagrywanie EP-ki i teledysku do pierwszego singla „Shut up” – to tylko niektóre z zadań, jakie wyznaczili sobie przyjaciele, aby wkrótce zrobić się o nich głośno. Pod koniec maja będą promować swoje pierwsze wydawnictwo. Na płycie znajdują się cztery autorskie utwory „Chill Out”, „Codziennosc”, „Shut Up” i „Gdybyś Wiedział”, wszystkie utrzymane w stylu funky, R&B i disco z lat 70. i 80. Obecnie wykonywane są ostatnie szlify klipu do singla „Shut Up”, który ujrzy światło dzienne również pod koniec maja.



Wykształceni instrumentalści i wokalistka o charyzmatycznym głosie postanowili założyć zespół. Wybrali dość przekonującą nazwę The Plodders (Kujoni)

BĘDZIE TRASA KONCERTOWA
W następnej kolejności zespół zaplanował zorganizowanie trasy koncertowej w kraju oraz promocję EP-ki i singla w stacjach radiowych. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, kiedy publiczność, która słyszy nas po raz pierwszy, reaguje tak entuzjastycznie, i kiedy w ich oczach dostrzegamy zdumienie. Cieszymy się z każdej opinii, która dociera do nas po koncercie. Dzięki temu, wiemy, że to co robimy ma sens, a grono naszych fanów powiększa się z koncertu na koncert – podkreśla Jacek Dzwonowski, skrzypek.



www.gwsp.edu.pl

tylko do 31.05 stałe czesne **220 zł/mc**

ZYSKAJ 1440 zł!

Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. Karola Goduli w Chorzowie

Kierunki

- Zarządzanie
- Finanse i Rachunkowość
- Gry i Grafika Interaktywna planowane otwarcie – październik 2012!

stałe czesne **390 zł/mc**

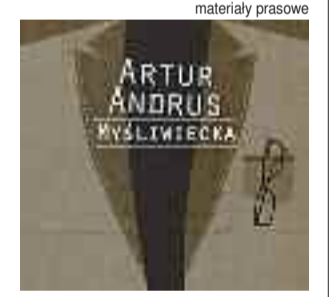
nauka... z PRZYJEMNOŚCIĄ

tel. 32 349 48 03, ul. Raclawicka 23, Chorzów (przy DTŚ)

empik poleca

Przedstawiamy najlepiej sprzedające się płyty i książki w salonie Empik Silesia City Center. Liderami majowych zestawień są „Mysliwiecka” Artura Andrusa oraz „Pomnik Cesarzowej Achai. Tom 1” Andrzeja Ziemiańskiego

- Top 10 Muzyka**
1. Artur Andrus – „Mysliwiecka”
 2. Tabasko – „Ostatnia szansa tego rapu”
 3. Adele – „21 [Limited]”
 4. Różni artyści – „Nastaw się na chillout 7”
 5. Bajm – „Blondynka”
 6. Prosto – „Mixtape Kebs”
 7. Florence And The Machine – „MTV Unplugged”
 8. Różni artyści – „Drive”
 9. Lana Del Rey – „Born to die”
 10. Andrzej Piaseczny – „To co dobre”



- Top 10 Książki**
1. Andrzej Ziemiański – „Pomnik Cesarzowej Achai. Tom 1”
 2. Suzanne Collins – „Igrzyska śmierci”
 3. Patrick Barclay – „Murinho. Anatomia zwycięzcy”
 4. Terry Pratchett – „Niuch”
 5. Suzanne Collins – „W pieścieniu ognia”
 6. Suzanne Collins – „Kosogłosc”
 7. Diane Ducret – „Kobiety dyktatorów”
 8. Henning Mankell – „Nim nadejdzie mroź”
 9. Urszula Dudziak – „Wypiewam wam wszystko”
 10. George R.R. Martin – „Gra o tron”



Kapela ze Wsi Warszawa – „NORD”

6. płyta w dorobku Kapeli wydana jest w jubileuszowym, 15. roku działalności artystycznej zespołu. To pierwsze wydawnictwo, do współtworzenia którego KzWW zaprosiła zagranicznych gości: weteranów sceny nordic roots, kultową szwedzką formację Hedningarna (obchodząca w roku 2012 jubileusz 25-lecia istnienia) oraz szamankę Sandy Scofield, córkę wodza kanadyjskiego plemienia Cree. „NORD” jest spotkaniem ludzi z pozornie dalekich światów. Próba wyobrażenia naszej muzyki przez pryzmat dźwięków Północy. Poszukiwaniem wspólnych elementów dla kultury Słowian i runicznych tradycji ludów Skandynawii. „NORD” to zarazem ukłon Kapeli dla herosów i mistyków, potomków walecznych Wikingów i wieszczów ludu Saami, których sztuka była zawsze zespołowi bliska. Muzyka dziwnie znajoma, w swym niezwykłym brzmieniu: szorstkim, a jednak dostojnym. Zimnym, chropawym a zarazem głębokim i mocnym. Z nutą nostalgii i z jakąś przesywającą dreszczem prawdą. „NORD” jest owocem pracy całego zespołu, efektem wspólnej burzy mózgów i plemiennego powrotu do dzikich, transowych nut. **TAD**

Krzysztof Varga – „Trociny”

Najnowsza powieść Krzysztofa Vargi to brawurowy pamflet na współczesność. Razem z głównym bohaterem, pięćdziesięcioletnim komwojazerem, możemy popastwić się nad wszystkim, co na co dzień doprowadza nas do szału: nad pasażerami PKP, smrodem na klatce schodowej, szkoleniami integracyjnymi i modną młodzieżą w kawiarniach. Piotr sączy jad nienawiści i bezitożność obnaża słabostki i śmieszności współczesnego Polaka. Tworzy pełnokrwistą i przeraźliwie wierne portrety toksycznych rodziców, pazernej byłej żony, żalonych nuworyszy, miłośników kebabów i korporacyjnych wymoczków. Przeszywające spojrzenie sztydery zdziera panczer hipokryzji, który ma osłaniać resztki godności i uchronić przed zranieniem. Wszyscy są niespełnieni, nieudolnie skrywający życiowe rozczarowania, zawistni i śmiertelnie prerażeni wizją samotności. Jest to obraz zgniecionego, karykaturalny i nieodparcie śmieszny. „Trociny” to prozatorski majstersztyk – znakomita, cyniczna i błyskotliwa rozprawka na najwyższym poziomie, nie tylko dla socjopatów. Ku przestrodze... **TAD**

PANORAMA SILESIA
Adres redakcji: ul. Mickiewicza 29, 40-085 Katowice, redakcja@panoramasilesia.pl
Redaktor naczelny: Bartłomiej Wnuk / b.wnuk@panoramasilesia.pl / Zespół: Monika Pacukiewicz, Adrian Karpeta, Tomasz Adamiec, Daniel Piecha. / Fotoreporter: Adrian Larisz / Ślad: emilidesign / Wydawca: Panorama Silesia Sp. z o.o. / ul. Szpitalna 3/ 41-250 Czeladź / Prezes Zarządu: Bartłomiej Wnuk / Reklama i Promocja: Agnieszka Janik reklama@panoramasilesia.pl / tel. 668 355 071 / Kolportaż: Erwin Ślawik / Druk: Polskappresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia / ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec

SPOTTING

CZYLI LOTNISKO Z PERSPEKTYWY DRABINY

Milla Jovovich, jedna z najpiękniejszych aktorek i gwiazda „Piątego elementu” Luca Bessona czy liniowiec marzeń Boeing 787 Dreamliner? Spotter bez mrugnienia okiem wybierze boeinga



Katowice Airport, Boeing 737-408

Monika Pacukiewicz

– W zeszłym roku w Warszawie lądował Boeing 787 Dreamliner, czy Airbus A380. Do stolicy przyjechało mnóstwo spotterów. W tym samym czasie do Polski przyleciała taka aktorka... Milla Jovovich. I nikt się nią nie zainteresował – mówi Damian Rykowski, wiceprezes stowarzyszenia EPKT Spotters.

– Ja podam przykład z Wrocławia. Tam też spotterzy polowali na jakiś samolot. I w ostatniej chwili nastąpiła zmiana podejścia do lądowania. Więc to całe towarzystwo z jednej strony musiało szybko przejść na drugą stronę. Przy okazji musieli przebiec przez terminal. W terminalu stał Tomasz Jacyków z tym drugim kolegą, chyba Pirogiem. I oni byli świeżo przekonani, że fotografowie biegają za nimi. Szybko okazało się, że nie oni są przedmiotem zainteresowania – opowiada Marek Mendakiewicz, prezes EPKT Spotters.

PODGLĄDACZE, KTÓRZY UWIELBIAJĄ SAMOLOTY

Kim są ci nieczuli na kobiecie i celebryckie wdzięki spotterzy? Tymacząc z angielskiego: podglądaczami. – Jeżeli coś się dzieje w tygodniu, to jesteśmy. Jeżeli jakiś



Dzień spottera w Katowice Airport

ciekawa maszyna pojawi się na lotnisku, to zawsze jedna-dwie osoby pojawiają się na lotnisku, by zrobić zdjęcia i pochwalić się, na Facebooku, na naszej stronie czy na forum. Spotykamy się, rozmawiamy, wymieniamy się informacjami – wyjaśnia Damian. Spotterzy to ludzie, którzy uwielbiają fotografować samoloty.

O ruchu lotniczym wiedzą wszystko. – Jak była teraz akcja z tymi tajnymi wzięciami CIA, to wielu reporterów podpytywało właśnie spotterów z okolicznych miejscowości, czy czegoś nie widzieli, czegoś nie zarejestrowali – mówi Damian. – Kilka lat temu było to niefortunne lądowanie polskiego kontyngentu w Pyrzowicach zakończone skoszeniem kilku lamp. Pierwsze

zdjęcia to były właśnie od spotterów – wspomina Marek. Czy sprzedają te fotografie? – Nie chcemy robić komerchy. Wśród znanych nie znalazłem nikogo, kto by próbował to robić – twierdzi.

DOMOWE LOTNISKO PYRZOWICE

Na Śląsku jest ich kilkudziesięciu, część jest zrzeszona w jednym z dwóch stowarzyszeń. O Pyrzowicach mówią „domowe lotnisko”. – U nas spotting dopiero się rozwija, choć jest coraz bardziej popularny. Ale nie jest to aż tak rozpowszechnione, jak w innych krajach – wyjaśnia Damian. – Na przykład w Pradze jest specjalna duża platforma, aby ludzie mogli sobie spokojnie robić zdjęcia. Nie trzeba brać drabiny malarskiej, bo są zrobione dziu-

ry w płocie i ustawione stanowiska spotterkie. W Polsce pierwszym lotniskiem, które coś takiego zrobiło dla spotterów, jest lotnisko w Gdańsku – dodaje Damian dzięki temu, że jeździ po kraju jako przedstawiciel, zobaczył już prawie wszystkie polskie lotniska. Został mu tylko Szczecin.

Spottera w jego naturalnym środowisku można rozpoznać dość łatwo. Ma przy sobie aparat, teleobiektyw, skaner nasłuchowy, drabinę, kamizelkę odblaskową (lub koszulkę z logo stowarzyszenia). W telefonie czy na komputerze ma zamontowaną aplikację pozwalającą śledzić samoloty (www.flyradar.net). Na lotniskach spędza każdą wolną chwilę. W czasie wyjazdu do Niemiec na 60. urodziny szwagra zajrzy

na dwa lotniska. Wycieczka do Czech oznacza obowiązkową wizytę na praskim lotnisku. – W Pradze regularnie siada duży Boeing Jumbo Jet 747 i bardzo chcieliśmy go zobaczyć. Miał przylot około szesnastej, odlatywał przed dziewiętnastą. W międzyczasie powiś się inny duży Boeing 777 Emirates, też bardzo rzadki. Jeśli chodzi o tę część Europy, to Praga jest jedynym miejscem, w którym można te rzadki okazy zobaczyć i sfotografować – wyjaśnia Damian.

SAMOLOTY NAD GŁOWAMI

Skąd u nich ta pasja? – Czy była Pani na podejściu? Przelatywał samolot kilkadziesiąt metrów nad Pani głową? – pyta retorycznie Damian Rykowski.

– Ja kiedyś próbowałem latać, ale w tych czasach, gdy się o starale, kryteria były bardzo ostre. Człowiek musiał mieć zdrowie kosmonauty. Okulary przekreśliły tę drogę – wyjaśnia Marek Mendakiewicz. Trudno jednak, żeby z powodu kiepskiego wzroku człowiek przestał interesować się lotnictwem. Marek Mendakiewicz zaczął więc robić zdjęcia samolotów. Pierwsze robił już w 1994 roku.

18-latka Filipa Stotka spotting zaprowadził na kurs szybowcowy,

Jakieś pięć lat temu dostał od taty symulator lotów. Wkrótce potem w trakcie jednej z wycieczek do Niemiec pierwszy raz pilotował samolot. Potem zapisał się do klasy szybowcowej w bytomskim liceum i zaczął z tatą przeżywać na lotnisku w Pyrzowicach i fotografować samoloty. Teraz zaś dzięki szkole uczestniczy w kursie szybowcowym. Ma już za sobą pierwszą samodzielną „termikę”. Przez trzy godziny samodzielnie kierował szybowcem wznosząc się na różnych wysokościach. Za rok zdaje maturę i marzy wydziałe lotniczym na Politechnice Rzeszowskiej. – Spotting łączy w sobie dwie pasje: do lotnictwa i fotografowania – wyjaśnia Filip.

Damian Rykowski fotografowania uczył się na lotniskach. Zaczynał od zwykłego kompaktu, przesiadł się na lustrzanke. Nauczył się kadrowania, ustawiania bieli, światła, czasu, profesjonalnej obróbki zdjęć. I powoli dokumentacyjna fotografia samolotów przestaje mu wystarczać. Aby uatrakcyjnić zdjęcia, używa obiektywu „rybie oko”, próbuje sił w fotografii reportażowej, fotografuje kolegów i pracę na lotnisku. – Samolot możemy fotografować w powietrzu albo statycznie na płycie lotniska. Może nam

Spotterzy dumni są, gdy ich fotografie znajdują uznanie kolegów z forum, gdy staną się na przykład fotografiami dnia



Lockheed Martin F-16 AM Fighting Falcon



Aermacchi MB-339 PAN podczas Radom Airshow 2011

reklama

Dentim clinic
CENTRUM IMPLANTOLOGII I ORTODONCJI

ZAPRASZAMY NA KONSULTACJE
tel. (32) 206 88 00, tel.kom. 502 069 396
ul. Opolska 7, Katowice - Centrum

STOMATOLOGIA KLASY BUSINESS

LECZENIE IMPLANTOLOGICZNE
Uzupełnianie pojedynczych ubytków i braków wielozębnych

LECZENIE PROTETYCZNE
Protezy stałe i ruchome protezy mocowane na implantach własne laboratorium protetyczne

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
licówki pełnoceramiczne
wybielanie metodą BEYOND Polus
stomatologia przeciwstarzeniowa
korekta przebiegu linii dziąseł

ORTODONCJA
Aparaty Damona
niewidoczne aparaty Clear Aligner
aparaty kosmetyczne

KOMFORT LECZENIA
Gabinet nominowany do
Top Design 2010 i 2011
magazynu Dobrze Wnętrze
znieczulenie The Wand
zabiegi w narkozie



PROMOCJA - do 15 maja korony pełnoceramiczne Creation Willi Geller z rabatem 200 zł - szczegóły w gabinecie

Platinum Elite

Polus

momolab

www.dentim.pl

implanty.dentim.pl

/dentimclinic

facebook

instagram

twitter

linkedin

youtube

Noc muzeów 2012

EMOCJE VS

KAPCIE

Przed nami 19 maja i noc muzeów, czyli popis kreatywności muzealników – także tych z naszego regionu. W trakcie tej jednej nocy muzealnicy oferują zwiedzanie niedostępnych na co dzień zakamarków, przebierają się, namawiają do przebierania, zapraszają do interaktywnych zabaw i konkursów, a zamiast muzealnych kapci, oferują emocje. Ale czy tak musi być tylko raz w roku? Przecież muzea w starym stylu już dawno przestały przyciągać ludzi

Monika Pacukiewicz

Noc muzeów pokazały, że interaktywne zwiedzanie to jest to, co lubimy najbardziej. I pewnie dlatego coraz częściej muzea proponują warsztaty i organizują wydarzenia kulturalne.

Z PUSTEGO MUZEALNIK NALEJE

– Nas po prostu nie stać na profesjonalną kampanię reklamową – przewrotnie twierdzi Jerzy Koenigshaus, główny specjalista ds. promocji w Kopalni Guido w Zabrze. Kopalnia nie zamawia więc spotów radiowych czy telewizyjnych, ale czeka aż dziennikarze sami do niej przyjdą. Ze ta taktyka się sprawdza, dowodem jest ten artykuł. Kopalnia Guido jest jedną z tych placówek, o których w naszym regionie jest najgłośniejsze. – Ta strategia jest efektem braku pieniędzy. Po oryginalnym wydarzeniu jest szum medialny i w efekcie prasa pisze o nas za darmo. Ludzie dowiadują się, że jest taka placówka – mówi. A jak sami wyszukują informację o muzeum lub dowiedzą się o nim od zadowolonych znajomych, to lepiej zapamiętają nazwę. – Marketingowcy już od dawna wiedzą, że jednym z najlepszych sposobów promocji jest reklama szeptana – dodaje Beata Mońka z Zamku Cieszyń, innej „głośniejszej” placówki naszego regionu.

Organizowane w Guido pod ziemią imprezy: pokazy, spektakle, koncerty z powodu swej wyjątkowości zawsze cieszą się zainteresowaniem. – Dużym powodzeniem cieszą się koncerty organizowane na poziomie 320. Na przykład koncert Nigela Kennedy’ego sprzedal się w dwa

dni – mówi Jerzy Koenigshaus. O tak ekspresowej sprzedaży nie mówią bilety (kosztowały 90 i 120 zł), większość klubów muzycznych może tylko pomarzyć. Nasz rozmówca zastrzega, że choć słuchacze zjeżdżają na poziom 320 i widzą część kopalni, idąc na koncert nie przechodzą całej trasy przygotowanej dla wycieczek. Tak samo traktowani są goście nocy muzeów, zwanych tu Nocami Absurdów. Mimo że muzeum szykuje dla nich wiele atrakcji, darmowych – jak nakazuje konwencja Europejskiej Nocy Muzeów – nie widzą całej trasy. Dzięki temu, wiele osób wraca na trasę turystyczną. I wtedy za zwiedzanie płać jak wszyscy inni turyści.

Kopalnia Guido chce znów przeskoczyć samą siebie i pod hasłem „po raz pierwszy w regionie/kraju” planuje zorganizowanie pod ziemią komór: koncertowej (z akustyką dostosowaną do potrzeb wybrednych słuchaczy i muzyków), bankietowej czy konferencyjnej.

Jerzy Koenigshaus przypomina też, że koniecznością już jest aranżowanie zwiedzania oparte na emocjach: – Muzea w starym stylu przestały przyciągać ludzi – mówi.

MUZEUM WWWIRTUALNE

Tę prawdę potwierdzają też członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej, którzy zarządzają Zabytkową Kopalnią Srebra w Tarnowskich Górach. Choć spora ich część jest już na emeryturach, postawili na nowoczesność. W drugiej połowie kwietnia na nowo otworzyli muzeum dawnego górnictwa, tym razem z efektami multime-

Muzea na różne sposoby uciekają od filmowych kapci, ale na ślady na ekspozycjach jeszcze nie pozwalają. To jest możliwe chyba tylko w kawiarni Presso działającej przy Zamku Cieszyń



Monika Pacukiewicz

dialnymi. Postarali się też, by w podziemiach zwiedzający mogli usłyszeć głos Skarbnika, legendarnego ducha, czy modlitwy gwarków. Docenili też Internet. Marek Kandzia, szef stowarzyszenia przyznaje, że poprosili „młodszych”, by poprawili stronę internetową kopalni.

To medium docenia zresztą coraz więcej placówek muzealnych. Mają już nie tylko nowoczesne i często aktualizowane strony www, ale też coraz częściej profile na portalach społecznościowych. Tą drogą zapraszają widzów na wystawy czy do udziału w warsztatach. Muzeum Narodowe w Krakowie przez Facebook szuka chętnych do uczestnictwa w niszowych warsztatach. – Czy wie pani ile kosztuje plakatowanie? – reto-

rycznie pyta Monika Wlezień, historyk sztuki w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, Oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie, organizator warsztatów „W warsztacie średniowiecznego mistrza”. – Plakatowanie to kilka tysięcy złotych, a organizacja warsztatów kosztuje około sześć tysięcy złotych. Dlatego reklamujemy się głównie przez Internet.

W efekcie, wśród osób na Facebooku znalazło się piętnaście takich, które nie dość, że interesują się średniowiecznym wytwarzaniem barwników potrzebnych malarzom i będą je samodzielnie tłuć w młynkach, chcą nauczyć się haftować na wzór średniowieczny czy wykuć w metalu gotycki ornament, ale gotowe są chodzić na wykłady i zajęcia

praktyczne przez siedem tygodni i w dodatku zapłać za to 250 zł, choć Monika Wlezień podkreśla, że to i tak tanio, bo muzeum korzysta z dotacji. – Zmieniło się podejście do edukacji muzealnej. To już nie jest podejście bierne, nacisk kładzie się na aktywność widza – wyjaśnia pani Monika.

EKSPONAT. NIE DOTYKAC?

Muzea na różne sposoby uciekają od filmowych kapci, ale na ślady na ekspozycjach jeszcze nie pozwalają. To jest możliwe chyba tylko w kawiarni Presso działającej przy Zamku Cieszyń. Zamek to Ośrodek Badań i Dokumentacji nad Kulturą Materialną i Wzornictwem, zaś kawiarnia przy nim to de facto ekspozycja prac polskich artystów. Zamawia-

jąc tu kawę, mamy gwarancję, że wypijemy ją przy oryginalnym stole, siadając na designerskiej kanapie. Beata Mońka, specjalista ds. komunikacji w zamku, podkreśla, że choć kawiarnia bezpośrednio nie należy do instytucji, daje gościom okazję przekonania się, jaką rolę pełni design. – To chyba najlepszy sposób, aby przekonać się, że design jest dla ludzi – mówi Beata Mońka. – Można przymierzyć czy takie meble jakie są tam, nam odpowiadają.

Zamek Cieszyń to kolejną placówką w naszym regionie, która nie musi zabiegać o dziennikarzy i widzów. Organizowane tu akcje – jak choćby „Śląska rzecz”, regionalny konkurs na projekty graficzne i produkty – dawno już wyszły poza placówkę i stały się wydarzeniami przynajmniej na skalę województwa. – Jeżeli się trafi z jakimś pomysłem, jest grono ludzi, którzy są zainteresowani takimi wydarzeniami, trzeba to kontynuować i dbać, aby co roku chcieli do nas przyjeżdżać – Beata Mońka podkreśla, że zgodnie z taką filozofią organizowana jest nie tylko „Śląska rzecz”, ale też i na przykład targi rzemiosła.

NOC MUZEÓW 2012

Przed nami 19 maja i kolejna noc bicia rekordowej ilości zwiedzających muzea. Będzie można zobaczyć, jak z balonu pracują archeolodzy i samemu polatać (Muzeum Śląskie), przetestować różne sposoby prania (skansen w Chorzowie), łowić nocą owady (Muzeum Górnośląskie w Bytomiu) czy w nocy wejść na kopalnię wież (Kopalnia Luiza w Zabrzu).

Monika Pacukiewicz

Czas kongresów i konferencji

– W Polsce, pod względem ilości organizowanych kongresów i konferencji Katowice wyprzedzają już tylko Kraków i Warszawa – mówi w rozmowie z Bartłojem Wnukiem Waldemar Bojarun, naczelnik Wydziału Promocji katowickiego Urzędu Miasta

Bartłoj Wnuk: Katowice przyciągają spektakularne kongresy i niewielkie branżowe konferencje. Na jakich imprezach miastu zależy najbardziej?

Waldemar Bojarun: Stawiamy na organizację dużych wydarzeń i to przede wszystkim z myślą o nich budujemy Międzynarodowe Centrum Kongresowe, które pomieści jednocześnie nawet 12 tys. gości. Centrum będzie idealne dla tak

spektakularnych imprez jak Europejski Kongres Gospodarczy czy Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Dobrze będzie w nim także mniejszym, branżowym inicjatywom, jak zbliżający się wielkimi krokami „PR w samorządzie”, który w tym roku po raz pierwszy odbędzie się w Katowicach. W perspektywie niedalekiej przyszłości bardzo liczymy też na duże imprezy medyczne.

PR-owcy, którzy przyjadą do Katowic zobaczą miasto w przebudowie. Wizerunkowo to dobry ruch? Stolica naszego województwa jest aktualnie największym placem budowy w Polsce, więc, moim zdaniem, mamy się czym chwalić. Warto ją zobaczyć teraz, bo za kilka lat centrum Katowic będzie zupełnie inne niż aktualnie. Zmiany postępują bardzo szybko i to nie tylko te na placach budowy. Aktualnie, pod względem liczby organizowanych kon-

gresów i konferencji w Polsce, Katowice wyprzedzają już tylko Kraków i Warszawa.

Czym miasto wypełni czas gości imprez odbywających się w Katowicach?

Cały czas poszerzamy naszą ofertę kulturalną. Przygotowujemy także nowe produkty turystyczne, jak typowo miejski Szlak Moderny. Każdy, kto już dziś przyjedzie do Katowic z pewnością nie będzie się w nich nudził.



Katowice stawiają na organizację dużych wydarzeń i to przede wszystkim z myślą o nich budują Międzynarodowe Centrum Kongresowe, które pomieści jednocześnie nawet 12 tys. gości

W Katowicach o przyszłości Europy

W poniedziałek, 14 maja w Katowicach rozpocznie się Europejski Kongres Gospodarczy, czyli forum jednej z najbardziej reprezentatywnych dyskusji o przyszłości Europy. Wezmą w niej udział osobistości świata polityki, biznesu, nauki oraz ekonomii



Tomasz Adamiec

IV Europejski Kongres Gospodarczy odbędzie się w dniach 14-16 maja w jedenastu katowickich lokalizacjach. Trzy kongresowe dni wypełnią liczne debaty, spotkania, wydarzenia towarzyszące, w których weźmie udział około sześć tysięcy gości z całego globu. Znajdą się wśród nich m. in.: Bronisław Komorowski, prezydent RP oraz Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012, Zoltán

Cséfalvy, wiceminister w Ministerstwie Gospodarki Narodowej Węgier; Mikuláš Dzurinda, premier Słowacji w latach 1998-2006, Joschka Fischer, wicekanclerz Niemiec w latach 1998-2005, Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP w latach 1995-2005; Janusz Lewandowski, komisarz UE ds. budżetu i programowania finansowego; Arvydas Sekmokas, minister ds. energii na Litwie oraz Günter Verheugen, komisarz UE ds. przedsiębiorstw i przemysłu w latach 2004-2010.

– W budowaniu problematyki debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego wykorzystujemy doświadczenia poprzednich edycji EEC, a jednocześnie dbamy, by w agendzie ponad stu sesji i dyskusji znalazły się najważniejsze aktualne problemy polskiej i europejskiej gospodarki – mówił podczas konferencji prasowej zapowiadającej wydarzenia Wojciech Kuśpiak, inicjator Europejskiego Kongresu Gospodarczego, Prezes Grupy PTWP SA.

Kongres w liczbach

- IV Europejski Kongres Gospodarczy, to:
 - największa impreza biznesowa w Europie Środkowej
 - miejsce dialogu o kształcie europejskiej gospodarki w najbliższych latach
 - aktualne tematy dla Polski, Europy i Świata
 - najważniejsze postaci polityki, biznesu, nauki
 - spotkania biznesowe, kulturalne oraz bankiety

6000

uczestników

3 dni

debat

blisko 900

prelegentów

ponad 100

sesji dyskusyjnych

500

akredytowanych dziennikarzy zarówno z polskich, jak i zagranicznych redakcji

11

lokalizacji kongresowych



Panorama patronuje

Ubiegłoroczna konferencja „PR w samorządzie” odbyła się w Sosnowcu. W tym roku przeniesie się do katowickiego Pałacu Goldsteinów

PR w samorządzie

23 MAJA ROPCZNIE SIĘ KOLEJNA ODSŁONA KONFERENCJI „PR W SAMORZĄDZIE”, KTÓRA W TYM ROKU ODBĘDZIE SIĘ POD HASŁEM „PROJEKT: NOWOCZESNY SAMORZĄD”. OPRÓCZ GRUPY PRC, WSPÓLORGANIZATOREM IMPREZY ZOSTAŁ URZĄD MIASTA KATOWICE, KTÓRY NA MIEJSCE KONFERENCJI WYBRAŁ PAŁAC GOLDSTEINÓW, „PANORAMA SILESIA” PO RAZ KOLEJNY PATRONUJE TEMU WYDARZENIU.

Uczestnicy konferencji, która potrwał od 23 do 25 maja wezmą udział w wykładach, warsztatach i panelach dyskusyjnych, w czasie których poruszone zostaną trzy kluczowe tematy: wpływ inwestycji na rozwój Jednostek Samorządu Terytorialnego, komunikacja i kampanie wizerunkowe.

Wśród wykładawców pojawią się znani i cenieni specjaliści z branży PR, m. in. Izabella Laszkowska, Barbara Labuda, Ma-

rek Skala, Sebastian Chachotek, Mariusz Sokolowski, dr Dariusz Tworzydło, dr Krzysztof Koj, dr Wojciech K. Szalkiewicz, prof. Sławomir Smyczek oraz reprezentujący miasto Katowice prezydent Piotr Uszok i Waldemar Bojarun.

– W tym roku po raz pierwszy postanowiliśmy wyróżnić nagrodą Jednostki Samorządu Terytorialnego, które zgłosiły swoje projekty w kategoriach: najlepszy wizerunek miasta w mediach społecznościowych, najlepszy film promocyjny, najlepsza promocja projektów unijnych, najlepsza kreatywna kampania promocyjna oraz najlepsza gazeta miejska/biuletyn. Laureaci otrzymają wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju statuetki – Krzyształy PR-u – mówi Sebastian Chachotek, prezes Grupy PRC.

Cały czas trwają zapisy do udziału w konferencji i imprezach towarzyszących. Więcej szczegółów na stronie: www.prwsamorzadzcie.pl TAD

Dominik Gajda

Kiedyś budowa drogi ekspresowej lub autostrady postrzegana była niemal jak katastrofa. Dzisiaj stanowi krwiociąg gospodarki. W bezpośrednim sąsiedztwie powstają stacje paliw, zajazdy, motele, salony samochodowe, nieco dalej osiedla mieszkaniowe, kuszące ciszą i spokojem, ale przede wszystkim znakomitą komunikacją z resztą kraju

AUTOSTRADA NAS NAPĘDZA



Autostrada to wielka szansa dla małych miejscowości, które do tej pory na inwestorów miały niewielkie szanse

Adrian Karpeta

rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Piekarach Śląskich.

Przy węźle Bytom duże tereny ma Michał Goli, prezes GC Investment. – To duże powierzchnie handlowe i logistyczne, odpowiednio 20 i 30 hektarów. Obecnie jesteśmy na etapie negocjacji, nie mogę nic więcej powiedzieć, bo obowiązuje mnie umowa poufności – mówi Goli.

LOTNISKO I WESTERN

W Czerwoncu-Leszczynach (mają węzeł A1 o nazwie Rybnik) inwestują Czesi. Prowadzą budowę kopalni węgla kamiennego na terenie kopalni, którą dwadzieścia lat temu zamknęli Polacy.

Sam Rybnik liczy na rozwój lotniska w dzielnicy Gotartowice (to zaledwie kilkanaście kilometrów od żorskiego węzła na autostradzie A1). – Zdajemy sobie sprawę z tego, że Boeingi u nas nie będą lądowały, ale lekkie samoloty biznesowe, towarowe z pewnością. Nie ma dnia, by do urzędu ktoś nie dzwonił z pytaniem, czy moż-

na już lądować – mówi Adam Fudał, prezydent Rybnika.

Zory (własny wjazd na A1) chcą zatrzymać kierowców, którzy będą mknąć przez autostradę. Czym? A chociażby miasteczkiem westernowym, które ma zostać otwarte 1 czerwca, czy aquariem, czyli supermodernym parkiem wodnym, a także ciekawymi wydarzeniami kulturalnymi – jest festiwal folkowy Sari, w planach jest impreza country. W końcu western zobowiązuje...

Knurów prowadzi kampanię „Knurów – zawsze po drodze. Atrakcyjne tereny inwestycyjne pomiędzy autostradami A1 i A4”. – Reklamy promujące tereny inwestycyjne to nie jedyny pomysł na zagospodarowanie północnych obszarów gminy i powstanie w tym rejonie nowych miejsc pracy. Władze Knurowa złożyły już wniosek do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o objęcie strefą 16 hektarów położonych po lewej stronie ul. Szpitalnej (za Tesco w kierunku włączenia do drogi krajowej DK 78) w zamian za identyczny

areal położony po drugiej stronie ulicy Szpitalnej przy zbiegu z ulicą 26 Stycznia, który decyzją sądu nie może być na razie sprzedany do czasu rozstrzygnięcia toczącego się postępowania pomiędzy Zakonem Ojców Augustianów a Skarbem Państwa o zwrot tego terenu jako rekompensaty za mienie utracone przez osoby auto-matycznie nabiera wartości.

ZAMIESZKAĆ PRZY AUTOSTRADZIE

Autostrada to wielka szansa dla małych miejscowości, które do tej pory na inwestorów miały niewielkie szanse. W Świerklanach, małej gminie leżącej pod Rybnikiem, otwarto niedawno salon samochodowy Mercedesa i Citroena. Jarosław Zięba, prezes spółki Inter Car, właściciel salonu, mówi, że miejsce jest idealne. Tuż przy autostradzie A1, węzeł Świerklany, jest blisko do Rybnika, Jastrzębia, Żor i Wodzisławia, a więc największych miast regionu rybnickiego. Prezes Zięba przyznaje, że chociaż ziemia rybnicka od dawna była

ze wszystko zależy od tego, jakie są odległości. Jeśli droga powstanie tuż pod oknami, to nikt nie będzie chciał w takim miejscu mieszkać. Jeśli autostrada powstaje w odległości do 500 metrów, wtedy ludzie raczej nie będą chcieli mieszkać w takim miejscu. 800-1000 metrów to już dobry dystans, mieszkanie w takim miejscu automatycznie nabiera wartości.

MAŁA WIOSKA, DUŻA SZANSA

Autostrada to wielka szansa dla małych miejscowości, które do tej pory na inwestorów miały niewielkie szanse. W Świerklanach, małej gminie leżącej pod Rybnikiem, otwarto niedawno salon samochodowy Mercedesa i Citroena. Jarosław Zięba, prezes spółki Inter Car, właściciel salonu, mówi, że miejsce jest idealne. Tuż przy autostradzie A1, węzeł Świerklany, jest blisko do Rybnika, Jastrzębia, Żor i Wodzisławia, a więc największych miast regionu rybnickiego. Prezes Zięba przyznaje, że chociaż ziemia rybnicka od dawna była

Blżej Czechów

KIEDY AUTOSTRADA A 1 ZOSTANIE JUŻ DOPROWADZONA DO POLSKO-CZESKIEJ GRANICY I ZŁĄCZY SIĘ Z TAMTEJSZĄ „DALNICĄ” (MIAŁO TO STAĆ SIĘ NA EURO, ALE, JAK ZWYKLE, BĘDZIE POŚLIZG), WÓWCZAS NASZ ŚLĄSK ZBLIŻY SIĘ DO TEGO CZESKIEGO. I CHOCIAŻ ODLEGIŁOŚĆ KILOMETROWA DO OSTRAWY NIE ZMNIĘSI SIĘ, TO DYSTANS TEN POKONAMY KILKA RAZY SZYBCIEJ

To olbrzymia szansa dla Katowic, które współpracują z Ostrawą od 1994 roku, ale pierwsze kontakty między miastami zostały nawiązane w 1947 roku. – Czesi są zainteresowani kontaktami z Polakami, z polskim biznesem. To również szansa dla naszych przedsiębiorców, zwłaszcza, że fragment autostrady do samej Ostrawy w Czechach jest bezpłatny – mówi Jarosław Bem, który prowadzi portal Stodolni.pl (o najśłynniejszej ostrawskiej ulicy).

na celowniku jego firmy, to gdyby nie było tam autostrady, to na inwestycję nie byłoby szansy. A małym Świerklanom wydaje się, że złapały pana Boga za nogi. – Autostrada to olbrzymia szansa dla naszej gminy. Liczymy na to, że ta inwestycja przyciągnie następne. Mamy tutaj strefę przemysłową, do zagospodarowania jest ponad 20 hektarów. A w pobliżu salonu będzie się budować restauracja – mówi wójt Antoni Mrowiec.



Kwestia ceny

O TYM, CZY AUTOSTRADA RZECZYWISTE ROZPĘDZI NASZ REGION, MOGĄ TEŻ ZDECYDOWAĆ CENY. JEŚLI PRZEJAZD A 1 BĘDZIE PŁATNY SYMBOLICZNIE, TO CORAZ WIĘCEJ KIEROWCÓW PRZEKONA SIĘ DO PODRÓŻY WŁAŚNIE TĄ TRASĄ

Z ostatnich informacji wynika, że za przejazd kilometrowym odcinkiem autostrady zapłacimy dziesięć groszy. Stawki zostały obniżone o połowę. To efekt rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Dotyczy ono wszystkich autostrad, na których opłaty pobiera Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Chodzi o to, by zwiększyć dostępność autostrad i przenieść na nie ruch z pozostałych dróg publicznych. – Uważam, że to stawki akceptowalne dla nas wszystkich. Rozumiem, że utrzymanie drogi o najwyższym standardzie jest kosztowne – przyznaje wiceminister rozwoju regionalnego Adam Zdziebło, który mieszka na Śląsku. Jak pokazuje jednak odcinek A 4 z Katowic do Krakowa, niezależnie od ceny i jakości jezdni, zgrzytamy zębami, płacimy i jeździmy...

reklama

Zapraszamy na targi organizowane przez grupę easyFairs® w Polsce:

WATER&HEAT
TARGI TECHNIK KOTŁOWYCH, PROCESÓW CIEPLNYCH I WODY PRZEMYSŁOWEJ
Kraków, 5-6 czerwca 2012 r.

MeCaTech
TARGI OBSŁUGI SERWISOWEJ POJAZDÓW I TECHNIKI WARSZTATOWEJ
Wrocław, 19-20 października 2012 r.

SyMas
TARGI OBRÓBKI, MAGAZYNOWANIA, PRZEŁADUNKU, TRANSPORTU I LOGISTYKI MATERIAŁÓW SYPKICH I MASOWYCH
Kraków, 3-4 października 2012 r.

FOOD-to-GO
TARGI DLA GASTRONOMII, LODZIARNI, PIZZERII, BARÓW SZYBKIEJ OBSŁUGI I CATERINGU
Gdańsk, 5-6 lutego 2013 r.

MAINTENANCE
TARGI UTRZYMANIA RUCHU, PLANOWANIA I OPTYMALIZACJI PRODUKCJI
Kraków, 3-4 października 2012 r.

PACKAGING INNOVATIONS
TARGI NOWYCH ROZWIĄZAŃ W BRANŻY OPAKOWAŃ
Warszawa, 10-11 kwietnia 2013 r.

Organizator:
easyFairs Poland Sp. z o.o.
Al. Pokoju 82
31-564 Kraków

tel.: +48 (12) 651 95 20/21
fax: +48 (12) 651 95 22
email: biuro@easyfairs.com

www.easyfairs.pl

POLSKIE POSPOLITE RUSZENIE 2012

Wielkimi krokami zbliżają się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. O ocenie stanu polskiej branży budowlanej i przygotowania naszego kraju do Euro 2012 poprosiliśmy **Andrzeja Balcerka**, Prezesa Zarządu Górażdże Cement SA – lidera w produkcji cementu w Polsce

Tomasz Adamiec: Do rozpoczęcia Euro 2012 pozostał niecały miesiąc. Jak ocenia Pan przygotowanie Polski do imprezy? Czy nasz kraj rzeczywiście rozwijał się w tak krótkim czasie? **Andrzej Balcerk:** Jestem powściągliwy w ocenie rozwoju Polski w kontekście Euro 2012. Warto zastanowić się nad tym, co by było gdyby Euro 2012 nie odbywało się w Polsce. Uważam, że wzrost byłby taki sam. Polska potrzebuje autostrad, remontu starych budynków, potrzebujemy nowych oczyszczalni ścieków i wielu innych inwestycji. Gdyby nie Euro 2012 być może zrobilibyśmy to bardziej planowo i w lepszej jakości, ponieważ nie musielibyśmy się spieszyć. Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę polską naturę, to właśnie Euro 2012 jest takim „pospolitym ruszeniem”, które lubimy, choć takie zrywy niekoniecznie są dobre w biznesie. Większość ludzi postrzega Euro 2012 jako wydarzenie, dzięki któremu zmieni się świat. W rzeczywistości Euro 2012 jest właściwie tylko wydarzeniem medialnym.

Jak ocenia Pan aktualną sytuację w branży budowlanej i jakie są perspektywy na najbliższe lata?

Rok 2011 dla całej branży producentów materiałów budowlanych

produktujących beton, cement i kruszywa był rekordowy, ponieważ zużycie cementów wyniosło ok. 19 mln ton. Oznacza to, że przyrost w stosunku do 2010 roku wyniósł ok. 20 proc. Był to powrót, po latach głębokiego kryzysu, do poziomu z końca lat 70. tych. W branży cementowej używamy takiego wskaźnika, jak zużycie cementu na mieszkańca. Jeśli podzielimy wspomniane 19 mln ton na wszystkich mieszkańców w Polsce, otrzymamy ok. 500 kg na osobę. To wartość w okolicach średniej europejskiej. Są jednak kraje, w których ten wskaźnik kształtuje się wyraźnie powyżej 500 kg. Natomiast co do perspektyw naszej gospodarki – w mojej ocenie znajduje się ona na pozycji wznoszącej i to nie jest rekord, którego nie będzie można powtórzyć w przyszłości. Polska, by normalnie się rozwijać i dojść do poziomu krajów naprawdę rozwiniętych, musi wejść na poziom 21-22 mln ton cementu w skali roku. Wówczas będzie można powiedzieć, że rozwijamy się w dobrym tempie. Nieodłączną kwestią w kontekście rozwoju naszego kraju jest remont kolei. Przed nami ogromne inwestycje, bowiem polskie kolejnictwo wymaga przebudowy sieci. Czekamy na wielki front inwestycji w energetyce – nasze elektrownie są prze-

starzale, a bloki energetyczne nieefektywne. Dostrzegamy też sygnały, że ilość pozwoleń budowlanych na mieszkania rośnie, jednak bardzo powoli. Jeśli rzeczywiście chcemy mówić o tym, że w Polsce budujemy mieszkania, to musimy wejść na poziom ok. 200 tys. mieszkań rocznie. Jesteśmy w tej chwili na poziomie ok. 100 tys., a to dopiero połowa drogi na szczyt.

Jak według Pana będzie wyglądał przyszły rok w branży? Trzeba zacząć dobrze zarządzać lub zmniejszać deficyt budżetowy zarówno w skali kraju jak i na poziomie lokalnym: w województwach i gminach. Teraz są one pod szczególnym nadzorem. Zmniejszenie budżetów spowoduje spowolnienie inwestycyjne, gminy i województwa nie będą miały pieniędzy i będą się wycofywać z inwestycji. W związku z tym, uważam, że rok 2013 będzie okresem spowolnienia w budownictwie. Przy czym nie powiedziałbym, że to będzie kryzys – będzie to spowolnienie w stosunku do lat 2011-2012, jednak bardzo krótkotrwałe.

Czy możliwy jest rozwój w czasie kryzysu? W ostatnich kilku latach zostały wybudowane cztery stadiony,

które zawsze przychodziły po kryzysie. W związku z tym, w 2011 roku zakończyliśmy modernizację pieca nr 2. W tej chwili cała instalacja dwóch pieców w Górażdżach jest największą w Europie instalacją służącą do produkcji klinkieru. Następnym etapem, kończącym modernizację pieca jest nowy młyn cementu – największy młyn kulowy w Europie. Jego budowa zakończyła się w marcu br. W Polsce i w Europie istnieją cementownie, które produkują rocznie pół miliona ton, Górażdże tylko na jednym młynie

będą produkować 1, 2 miliona ton. W wyniku przeprowadzonych inwestycji łączne zdolności produkcyjne Górażdże Cement wynoszą obecnie 5, 5 ton cementu rocznie. Użyłem tutaj wielkich cyfr, choć nie mierzących. Dlatego dla

Lukasz Czyżykowski



Grupa Górażdże dostarczała produkty budowlane na budowę trzech z czterech polskich stadionów, które będą arenami Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012

Euro 2012 jest takim „pospolitym ruszeniem”, które lubimy, choć takie zrywy niekoniecznie są dobre w biznesie. Większość ludzi postrzega Euro 2012 jako wydarzenie, dzięki któremu zmieni się świat. W rzeczywistości Euro 2012 jest właściwie tylko wydarzeniem medialnym

Przed nami ogromne inwestycje, bowiem polskie kolejnictwo wymaga przebudowy sieci. Czekamy na wielki front inwestycji w energetyce – nasze elektrownie są przestarzałe, a bloki energetyczne nieefektywne



Materiał koprodukcyjny Grupy Górażdże

Zmniejszenie budżetów spowoduje spowolnienie inwestycyjne, gminy i województwa nie będą miały pieniędzy i będą się wycofywać z inwestycji. W związku z tym, uważam, że rok 2013 będzie okresem spowolnienia w budownictwie. Przy czym nie powiedziałbym, że to będzie kryzys – będzie to spowolnienie w stosunku do lat 2011-2012, jednak bardzo krótkotrwałe – uważa Andrzej Balcerka, Prezes Zarządu Górażdże Cement SA

zobrazowania powiem, że jeśli podzielimy 5 mln na 300 dni roboczych to otrzymamy ok. 16 tys. ton na dobę. Wyobraźmy sobie pociąg towarowy z 24 wagonami, którego ładowność wynosi 1 200 ton, więc z Górażdży codziennie musi wyjechać ok. 12-14 takich pociągów.

zobrazowania powiem, że jeśli podzielimy 5 mln na 300 dni roboczych to otrzymamy ok. 16 tys. ton na dobę. Wyobraźmy sobie pociąg towarowy z 24 wagonami, którego ładowność wynosi 1 200 ton, więc z Górażdży codziennie musi wyjechać ok. 12-14 takich pociągów.

RENEZANS KONFERENCJI

WIELKIE WZIECIE MAJĄ WARSZTATY ORGANIZOWANE NA ZAMKU. GOŚCIE SĄ ZAINTERESOWANI TWORZENIEM BIZUTERII, WŁASNEJ KSIĄŻKI CZY NOTESU W PRACOWNI INTROLIGATORA. CHEĆ POSIADANIA PRZEDMIOTU, KTÓRY ZROBIŁO SIĘ SAMODZIELNIE – TO NAJWIĘKSZA MOTYWACJA, ABY ZDECYDOWAĆ SIĘ NA TAKIE ZAJĘCIA

Zdjęcia: Marta Kalinowska

Właściciele zamku, którzy spełniają życzenia swoich gości? – Kupiliśmy zamek w 2000 roku. Czasem zastanawiamy się: Boże, to już dwadzieścia lat! Ale z drugiej strony: z takiej ruiny udało się zrobić Kompleks Zamkowy w tak krótkim czasie – mówi Krystyna Smolorz. Dwadzieścia lat temu razem z mężem Rajnerem Smolorzem kupili ruinę renesansowego zamku Wrochema w Starych Tarnowicach, dzielnicy Tarnowskich Gór. Dzisiaj w tym miejscu stoi zamek, restauracja i hotel. 18 czerwca minie rok od otwarcia zamku dla turystów i gości hotelu. – Jak mamy odnowić zamek i przylegające zabudowania, to wiedzieliśmy od początku. Ale reszta? Po otwarciu gospody, robiliśmy tak, jak podpowiadali goście. Mówili, że przy restauracji przydałby się hotel, w którym mogliby zostać. No to pomysłiliśmy o hotelu.

Marta Kalinowska

Pani Krystyna przypomina, że gospoda powstała w przyzamkowej maszarni. Podwyższono budynek i zdobione szafy, krzesła, biblioteka, stoły zdobiół hotelowe pokoje, najcenniejsze egzemplarze można zobaczyć na wystawie w renesansowych wnętrzach odrestaurowanego zamku.

HOTEL W STYLU NAPOLEOŃSKIM

Czterogwiazdkowy dziś hotel też powstał w dawnym budynku gospodarczym. – Hotel dla 74 osób mieści się w zaaranżowanej starej oborze. Mamy jeden apartament i pokoje „luks”, wszystko w stylu napoleońskim, ulubionym stylu mojego męża. Tu nie ma niczego kupionego w sieci. Wszystko robione ręcznie, także wielki żyrandol zrobił nam przyjaciel, który zresztą robi rzeczy dla Zamku Królewskiego – wyjaśnia Krystyna Smolorz.



Dwadzieścia lat temu to była ruina. Teraz zamek jest jednym z najefektniejszych miejsc regionu



Za eleganckie stoły odpowiada m.in. Przemysław Cieślak

Pan Rajner prowadzi pracownię ekskluzywnych mebli – robi nowe i odnawia zabytkowe. Ręcznie robione i zdobione szafy, krzesła, biblioteka, stoły zdobiół hotelowe pokoje, najcenniejsze egzemplarze można zobaczyć na wystawie w renesansowych wnętrzach odrestaurowanego zamku.

Gości przyciąga to, że jest to obiekt prywatny, a w nim jest wystawiona prywatna kolekcja. To budzi nieomal zainteresowanie: kim jest ta osoba, ile ma lat, żeby zebrać taką kolekcję? – mówi Karolina Stanczek-Pucher z Fundacji Kompleks Zamkowy, która zajmuje się promocją zamku i organizacją w nim życia kulturalnego. – Wiele osób chyli czoła, że pan Smolorz nie zrobił z tego obiektu całkiem komercyj-

nego, tylko udostępnił go ludziom do zwiedzania. Hotel od samego początku przyciąga gości biznesowych. – Jak tylko otworzyliśmy hotel, pojawiło się zapotrzebowanie na organizację konferencji. W hotelu mamy dwie sale konferencyjne, które mogą pomieścić od 20 do 80 osób. Większe konferencje organizujemy na piętze restauracji. Ale nasunął nam się pomysł, że skoro teraz remontujemy dawną stodołę, to tam zrobimy dużą salę konferencyjną – wyjaśnia Krystyna Smolorz.

W nowej sali zmieści się nawet 300 uczestników konferencji.

GOSPODA I NOCLEG W PAKIETCIE

– Jest zapotrzebowanie na takie jak to miejsce. Od nas w ciągu około



Każda rzecz w hotelu, także stolik czy żyrandol, są robione ręcznie



Za pyszne dania - Eugeniusz Kuzia, szef kuchni w Gospodzie u Wrochema

dwudziestu minut można dojechać do Gliwic, lotniska w Pyrzowicach czy Bytomia, autostradą w jakiejś pół godziny do Katowic – przynajmniej Krystyna Smolorz. – Często zdarza się, że gospoda i hotel są wspólnie zamawiane. Mamy zamówienia na konferencje dwu, trzydniowe – wtedy także organizujemy gościom czas wolny, bo przecież nie samymi konferencjami człowiek żyje. Oczywiście o ile o to poproszą. Mieliśmy na przykład grupę osób niepełnosprawnych. Gdy tylko ich przywieźliśmy, w hotelu czekali na nich lekarz i pielęgniarka, zapisali ich na odpowiednie zabiegi. Po śniadaniu grupę zawieźliśmy do „Rept”, potem przyjechali do nas na obiad, po którym znowu się nimi zajmowaliśmy. Odwiedzi-

li Kopalnię Zabytkową, wyjechali do Panewnik zobaczyć szopkę.

MOC ATRAKCJI W SASIEDZTWIE

Trzeba bowiem pamiętać, że Kompleks Zamkowy sąsiaduje z centrum rehabilitacyjnym „Repty”, jedną z najlepszych tego typu placówek w kraju. Wystarczy przejść przez szosę, by znaleźć się w pięknym zabytkowym parku otaczającym „Repty”. W Tarnowskich Górach hotelowi goście mogą zwiedzić Zabytkową Kopalnię Srebra (która stara się o wpis na listę zabytków UNESCO), Sztolnię Czarnego Pstrąga. – Gościom polecamy także Muzeum Chleba w Radzionkowie, gdzie nawet dorosłe osoby chętnie same pieką bułki. Jesteśmy też zaprzyjaźnieni

JAK TYLKO OTWORZYLIŚMY HOTEL, POJAWIŁO SIĘ ZAPOTRZEBOWANIE NA ORGANIZACJE KONFERENCJI. W HOTELU MAMY DWIE SALE KONFERENCYJNE, KTÓRE MOGĄ POMIEŚCIĆ OD 20 DO 80 OSÓB. WIĘKSZE KONFERENCJE ORGANIZUJEMY NA PIĘTRZE RESTAURACJI. ALE NASUNAL SIĘ NAM POMYSŁ, ŻE SKORO TERAZ REMONTUJEMY DAWNĄ STODOLĘ, TO TAM ZROBIMY DUŻĄ SALĘ KONFERENCYJNĄ (KRYSZYNA SMOLORZ)

z bractwem rycerskim z zamku w Będzinie, które organizuje u nas imprezy, również dla klientów biznesowych – wylicza Karolina Stanczek-Pucher. – Poza tym wielkie wzięcie mają organizowane przez nas warsztaty. Goście są zainteresowani tworzeniem biżuterii, tworzeniem własnej książki czy notesu w pracowni introligatora. Pewnie chcą posiadania przedmiotu, który zrobiło się samodzielnie – to największa motywacja, aby zdecydować się na takie zajęcia.

RAJ DLA SMAKOSZY

Kompleks Zamkowy gości coraz więcej osób z zagranicy, dla kucharza przyjeżdżają tu na obiady smakosze z Krakowa, firmy proszą o organizację kolejnych konferencji. Latem kompleks rezerwują prywatne osoby na przyjęcia rodzinne, zamek pojawia się na wielu fotografiach z wesel.

– Uważam, że robia doskonałą robotę – przynajmniej Edward Wyżół, szef firmy turystycznej EdTel i jeden z inicjatorów porozumienia animatorów turystyki i kultury, do którego należą także Smolorzowie. – Pracują z rozmachem, ale i wykorzystują wszystkie elementy: sąsiedztwo parku, atrakcje Tarnowskich Gór i okolic. Kompleks Zamkowy wypełnił pustą przestrzeń w tej części miasta. Kiedyś na tym zamku były podpisywane najważniejsze dla miasta dokumenty, teraz, po okresie upadku, zamek odzyskał znaczenie.

OBRAZ „JESTEŚ BOGIEM” W REŻYSERII LESZKA DAWIDA TO NAJNOWSZY FILM STUDIA FILMOWEGO „KADR”, PRODUCENTÓW „SALI SAMOBÓJCÓW” I NAGRODZONEGO ZŁOTYMI LWAMI W 2009R. „REWERSU”

Film opowiada historię Magika i pokazuje kulisy powstania zespołu Paktofonika, legendy polskiego hip hopu, a zarazem odtwarza losy zwyczajnych kumpli z osiedla, których połączyła miłość do muzyki i niezależności. Za sprawą takich utworów, jak słynny „Jestem Bogiem”, stali się głosem młodej generacji ostatnich kilkunastu lat.



Zdjęcia: Jolanta Pieczka

FABUŁA o Paktofonice

Film „Jesteś Bogiem” miał swój premierowy pokaz w poniedziałek, 7 maja na 37. Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Z tej okazji cofamy się o rok – do czasu, kiedy w domu Jolanty Pieczki były kręcone zdjęcia do obrazu o kultowej Paktofonice

W FILMIE ROLE TRÓJKI RAPERÓW GRAJĄ MŁODZI AKTORZY PO KRAKOWSKIEJ PWST. ROLĘ MAGIKA GRA MARCIN KOWALCZYK, FOKUSA – TOMASZ SCHUCHARDT, ZNANY Z FILMU „CHRZEST” I RAHIMA – DAWID OGRODNIK. – NIGDY NIE SŁUCHAŁEM HIP HOPU, SKOŃCZYŁEM SZKOLĘ MUZYCZNĄ I PRZYNAJĘ, WYCHOWAŁEM SIĘ NA MUZYCE KLASYCZNEJ I JAZZIE. TERAZ ZACZĘŁEM SŁUCHAĆ I PRZYNAJĘ, ŻE TEKSTY PAKTOFONIKI TO PO PROSTU WIELKA POEZJA – MÓWI DAWID OGRODNIK

Jolanta Pieczka

Gdzieś pod koniec marca ubiegłego roku pojawił się przed moim domem młody człowiek. W pierwszej chwili chciałam go zignorować – myślałam, że jest akwizytorem kabłówki. W trakcie rozmowy okazało się, że jest to Marcel Sławiński, jeden ze scenografów filmu „Jesteś Bogiem” w reżyserii Leszka Dawida, wg scenariusza Macieja Pisu-



Ujęcie, kamera, akcja! – na te hasła przeszło dwudziestoosobowa ekipa zamyślała



Kilkunastogodzinna praca na planie każdego dnia była ciężka i żmudna

ka. Zaproprowała nakręcenie kilku scen w moim domu. Zgodziłam się i tak zaczęła się krótka przygoda z ekipą pracującą przy filmie o kultowej formacji Paktofonika, która zmieniła oblicze polskiego hip hopu.

Muszę przyznać, że dopiero wtedy dowiedziałam się co to za czort ta Paktofonika, bo wstyd się przyznać, ale moja wiedza w tym zakresie była dość skromna. Coś tam wiedziałam o rapie czy hip hopie, o tragicznej śmierci Magika – lidera grupy. Nie by-

ła to jednak moja bajka, bo słuchałam zupełnie innej muzyki, choć na koncerty chodziłam nie tylko do filharmonii.

Mój dom stał się filmowym mieszkaniem Justyny – żony Magika. Najpierw filmowcy robili dokumentację, potem reżyser i operator kilkunastu próby z aktorami odtwarzającymi role Justyny, Magika, Fokusa, Rahima i menedżera Gustawa. Przy adaptacji pomieszczeń prawie wszystkie meble i przedmio-

ty w domu zmieniały swoje miejsce lub były wynoszone, a wstawiano inne. W kulminacyjnych dniach zdjęciowych z aktorami, ekipą filmową i olbrzymią ilością sprzętu niemal każda minuta była dokładnie zaplanowana.

Ujęcie, kamera, akcja! – na te hasła przeszło dwudziestoosobowa ekipa zamierzała. Tylko ruchy i głosy aktorów mogły być widoczne i słyszalne. No i rejestrowane jeżdżącą, stojącą lub noszoną kamerą przy pełnej ilumi-

nacji. Wtedy nawet miauknięcie mojego kota, zamknięcie w olbrzymiej klatce spowodowało wyniesienie go z planu i kolejny dubel.

Na wszystkie dni zdjęciowe był przygotowany ogólny plan, na każdy dzień wg scenariusza, z rozpiską co, gdzie i w jakiej kolejności. W trakcie realizacji każdy członek ekipy otrzymywał od kierownika planu aktualny, szczegółowy program pracy na dzień następny z lokalizacją obiektu zdjęciowego, opisem scen, godzin cateringu, telefo-

nów kierowników produkcji planu i obiektu, dojazdów etc.

Kilkunastogodzinna praca na planie każdego dnia była ciężka i żmudna. Bywało, że kończyła się o drugiej lub później nad ranem, ale zespół ludzi pracujących przy filmie był zgrany i gotowy do pomocy w każdej chwili. – Materiały, które schodzą z kamer, zarówno pod względem jakościowym, jak i każdym innym, są dokładnie takie jak oczekiwaliśmy – stwierdził zadowolony drugi reżyser Bruno Borchólski.

– Gram postać Fokusa, współzałożyciela paktu trzech, czyli Paktofoniki – mówi Tomek Schuchardt. – Spotykałem się z prawdziwym Fokusem i Rahimem w jego domu i na koncertach w Krakowie, Rzeszowie czy Katowicach, aby przygotować się do tej roli. Pozostali członkowie zespołu też otworzyli się przed nami, za co im dziękujemy. Marcin Kowalczyk i Dawid Ogrodnik dopowiadają: – Poświęciliśmy nam dużo czasu. Młóstwo opowiadał, żebyśmy mieli ogólny plan, co było w ich głowach i sercach, o czym myśleli, o czym pisali. To było mega duże wyzwanie – od nauki tekstu poprzez poznanie składowych hip hopu. W rolę Gustawa, wydawcy i menedżera PFK, wcielił się znany aktor, reżyser i muzyk Arkadiusz Jakubik, operatorem filmu jest Radek Ładczuk, a scenografię opracowali Kasia Sobańska i Marcel Sławiński.

Już 21 maja startuje największy studencki festiwal w południowej Polsce – Juwenalia Śląskie. Zainauguruje je Barwy Korowód Studentów, który przejdzie ulicami Katowic. Oprócz imprez klubowych, organizatorzy zapowiadają Totalną Inwazję Studentów na Katowicki Park Leśny w Dolinie Trzech Stawów, która rozpocznie się 25 maja. Tego dnia na scenie zagrają prawdziwe gwiazdy polskiej sceny muzycznej: laureat Festiwalu Faza 2012, Alergen, FisZ Emade, Lao Che oraz Strachy na Lachy. Drugiego dnia wystąpią zespoły: Eris Is My Homegirl, Enej, Coma oraz Vavamuffin.



Organizator: Adamek

OnPay rośnie w siłę

Z dnia na dzień coraz więcej sklepów i punktów usługowych przyłącza się do Programu OnPay. Kolejni Partnerzy innowacyjnego przedsięwzięcia chcą konkurować z hipermarketami i wzbogacać swoją ofertę, oferując swoim Klientom nie tylko zniżki i rabaty, ale także atrakcyjne nagrody



Jeżeli lokalni przedsiębiorcy skorzystają z możliwości, które im dajemy, podniosą konkurencyjność własnych firm, a tym samym umocnią swoją pozycję na rynku

Adam Lewandowski, Prezes OnPay

Właściciele małych i średnich przedsiębiorstw coraz częściej przegrują walkę z dużymi sieciami handlowymi. Lokalne firmy z polskim kapitałem robią co mogą, by przyciągnąć do siebie klientów. Eksperti i ekonomiści ratunek dla nich widzą przede wszystkim w aktywności i działaniu.

– Współczesna gospodarka globalna wymusza postawy konkurencyjne i nic tego nie zmieni – podkreśla dr Krzysztof Koj, dziekan Chorzowskiego Wydziału Zамiejscowego Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu. – Tylko aktywność biznesowa, szukanie wyróżników i nisz rynkowych oraz proponowanie niekonwencjonalnych, atrakcyjnych rozwiązań, pomoże małym i średnim przedsiębiorstwom w konkurencji z dużymi podmiotami sieciowymi.

RECEPTA NA TRUDNE CZASY

Również przedsiębiorcy dostrzegają potrzebę zmian i chętnie przyjmują narzędzia oferowane przez pomysłodawców Programu: – OnPay daje nam szansę na wyjście z trudnej sytuacji. Już zauważyliśmy zainteresowanie klientów Programem – dopytują o karty, rabaty, o to jakie nagrody mogą zdobyć – mówi Marcin Kościak, właściciel małego sklepu „Dom-Partner” przy ul. Szkolnej 8 w Świętochłowicach – OnPay jest antidotum na kryzys lokalnej przedsiębiorczości, bo przyciąga klientów, którzy wychodzą ze sklepu zadowoleni – dodaje.

Dzięki rozbudowanej strukturze i dużej liczbie branż dostępnych w ramach Programu każdy z pewnością znajdzie sklep,

w którym będzie mógł skorzystać z udogodnień i atrakcji oferowanych przez OnPay.

– Mali przedsiębiorcy muszą wziąć swój los we własne ręce, my stwarzamy im ku temu warunki – mówi Adam Lewandowski, Prezes firmy OnPay – Jeżeli lokalni przedsiębiorcy skorzysta-

ją z możliwości, które im dajemy, podniosą konkurencyjność własnych firm, a tym samym umocnią swoją pozycję na rynku – podkreśla. – Prowadzimy liczne rozmowy z przedsiębiorcami i zachęcamy ich, żeby tę szansę wykorzystali. Im więcej Partnerów przystąpi do Programu

OnPay, tym większe korzyści przyniesie on jego użytkownikom.

KAZDY MA JUŻ KARTĘ – MAM I JA!

Co zrobić, by móc oszczędzać na codziennych zakupach w ramach OnPay? Wystarczy odwiedzić jeden z partnerskich punktów programu i odebrać Moją Kartę OnPay. W czasie każdej transakcji zdobywa się punkty, które można zamienić na atrakcyjne nagrody. Informacje o Partnerach, ilości punktów i nagrodach znajdują się na stronie www.onpay.pl Dodatkowo punkty i nagrody można zdobywać biorąc udział w konkursach na www.facebook.com/OnPay.

www.sjf.com.pl
www.facebook.com/Silesian.Jazz.Festival

7. Silesian Jazz Festival

Katowice

16 - 20.05.2012

Ponadto:

warsztaty z udziałem Kurta Ellinga i Andy Middletona
koncerty w JazzClubie Hipnoza, na ulicy Mariackiej
debata *co słysać w polskim jazzie?*
wystawa fotografii *Jazz Landscape K. Szafranca*
pokaz filmu w starym kinie: *Śpiewak Jazzbandu (The Jazz Singer 1927)*
oraz imprezy towarzyszące w klubie *Katofonia*
i atrakcje dla dzieci: *Jazzowe Rodzinne Matinée, warsztaty Benka Maselego*

Kurt Elling & Quartet

20.05/ 19.00 / www.ticketportal.pl, www.ticketpro.pl

Andy Middleton, Big Band AM w Katowicach, Big-Band AM w Krakowie oraz laureaci Jazz Juniors 2011: High Definition i PeGaPoFo
18.05/ 19.00 / www.ticketportal.pl

Leszek Kułakowski Ensemble Piccolo, Codarts Master Ensemble
19.05/ 19.30 / wstęp wolny / www.ticketportal.pl

Adam Makowicz: Grać pierwszy fortepian
19.05/ 18.00 / www.ticketportal.pl

Informacje, rezerwacje:
bow@ck.art.pl
32 609 03 31/32

Filozofia Subaru jest prosta: wszystko, co składa się na samochody tej marki, daje kierowcy pewność, której nie znają nigdzie indziej. Obecna w każdym modelu kombinacja stałego napędu wszystkich kół i silnika typu boxer ma swoich wiernych fanów na całym świecie. Teraz, gdy Japończycy z Oty zapuszczają się w segment crossoverów, muszą zawalczyć o uznanie kierowców, którzy na motoryzacyjnej mapie Japonii dostrzegali dotąd jedynie samochody bardziej popularnych marek. Mają jednak w rękach potężną broń w kolorze Tangerine Orange Pearl – auto, które nie jest tylko uzupełnieniem gamy, ale przede wszystkim poważnym graczem w swojej klasie. Szanowni Państwo, przedstawiamy zawodnika z numerem XV. Subaru XV



Roadshow Subaru XV

SUBARU IMPORT POLSKA I KATOWICKI DILER MARKI – SALON MM CARS ZAPREZENTOWAŁ MODEL XV NA JURZE KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

Prezentacja rozpoczęła się w hotelu Poziom 511 a zakończyła w ogrodzie zamku (w międzyczasie pruliśmy po miejscowych asfaltówkach i szutrach). W obydwo tych skrajnych scenariach model XV prezentował się znakomicie.

Bartłomiej Wnuk

Światowa premiera Subaru XV miała miejsce podczas 64. Salonu Samochodowego we Frankfurcie, a więc pechowo, bo o wiele za późno – w czasie, kiedy wielki projekt budowy autostrad w Polsce był już w fazie finałowej. Co ma piernik do wiatraka? Mniej więcej tyle, co ziemniak do pomarańczy, czyli prawie nic. Po prostu – dla właściciela pomarańczowego XV szczytem marzeń nie jest jazda po gładkiej jak stół autostradzie, ale po podłej klasie szutrówce w otoczeniu ziemniaczanych pól, gdzie można w pełni wykorzystać możliwości swojego samochodu i cierpać niebawą frajdę z jazdy.

XV, CZYLI PEWNOŚĆ NA CO DZIEŃ

Ekstremalne możliwości XV nie mają jednak znaczenia dla przeciętnego nowego klienta Subaru, któremu plejady kojarzyły się dotąd raczej z centrami handlowymi, niż ze znacznikiem na masce. Dzięki stałemu napędowi wszystkich kół, precyzyjnemu układowi kierownicznemu, dobrej widoczności, dynamicznej geometrii zawieszenia (Subaru DC3) i dużemu przeswitolowi (aż 220 mm!) auto dobrze jeżdżące w terenie, w mieście poradzi sobie rewelacyjnie. I to niezależnie od pory roku. O wysoki poziom bezpieczeństwa w XV dbają: system kontroli trakcji i stabilizacji toru jazdy (VDCS) oraz 4-kanalowy ABS z funkcją EBD, dostępne

w standardzie dla każdej wersji wyposażenia, podobnie jak 17-calowe felgi aluminiowe o charakterystycznym kształcie. Co ważne, Vehicle Dynamics Control System ratuje w sytuacjach awaryjnych, lecz nie ingeruje w poczynania kierowcy, gdy ten chce zakosztować bardziej sportowej jazdy. Skoro o bezpieczeństwie mowa, warto dodać, że podobnie jak inne modele Subaru dostępne na polskim rynku, także XV jest wyposażony w Intelligent System Ratunkowy (ISR), który w sytuacji awaryjnej za pomocą sygnału GPS automatycznie przekazuje informacje do stale funkcjonującego centrum monitoringu. Umożliwia to natych-

miastowe zweryfikowanie zdarzenia i powiadomienie właściwych służb w celu szybkiej i sprawnej organizacji pomocy. **WNĘTRZE, JAK NA MIESZCZUCHA PRZYSTAŁO** Jak na mieszczucha przystało, wnętrze Subaru XV robi wrażenie zarówno pod względem użyteczności i komfortu, jak również jakości wykonania. Konstrukcja nadwozia sprawia, iż mamy do dyspozycji obszerną przestrzeń pasażerską oraz pakowny bagażnik, który uzupełnia dużą liczbą schowków. Widoczność przez przednią szybę jest bliska ideału, a eleganckie kontury tylnej części karoserii także nie

ograniczają pola widzenia. Lusterka boczne zostały umieszczone na drzwiach, zamiast w rogu szyb bocznych, co dodatkowo zwiększa kąt widzenia oraz bezpieczeństwo. Dzięki tym wszystkim udogodnieniom, parkowanie XV nie sprawia większych problemów. Właśnie wtedy, gdy dodatkowo wykorzystamy w tym celu kamerę cofania. Jakość wykonania, użyte materiały oraz spawowanie elementów wnętrza nie budzą żadnych zastrzeżeń. Zastrzeżenia można jedynie mieć do dizajnu dotykowego ekranu nawigacji w topowych modelach – wygląda tak, jakby został wymontowany z innego samochodu. Wygodne fotele są stworzone zarówno do długich

podróż, jak i do krótkich przejazdów po mieście. W egzemplarzach dostępnych w naszym kraju zostaną one dodatkowo pokryte wysokiej jakości skórzaną tapicerką z elementami w kolorze nadwozia. Uzupełnieniem wnętrza jest wyświetlacz wielofunkcyjny MFD (Multi-Function Display) dostarczający informacji m. in. o aktualnym zużyciu paliwa i stanie systemów bezpieczeństwa. **POD MASKĄ POMARAŃCZKI** Na koniec zajrzyjmy pod maskę naszej pomarańczki. Subaru XV jest dostępne z trzema silnikami w układzie bokser: benzynowymi o pojemności 1,6 i 2 litrów oraz 2-litrowym dieslem.

Dwa pierwsze należą do nowej generacji jednostek charakteryzujących się zmodyfikowaną konstrukcją, m. in. zastosowaniem większego skoku tłoków. Dzięki temu, nastąpiło zwiększenie momentu obrotowego, a także poprawiła się reakcja na gaz. W modelach benzynowych dużą nowością jest system Auto Start Stop, który pozwala zmniejszyć zużycie paliwa dzięki wyłączeniu silnika podczas postoju na skrzyżowaniu czy w korku.

CENA SAMOCHODU W WERSJI PODSTAWOWEJ (Z SILNIKIEM 1,6 LITRA) TO OK. 85 TYS. ZŁ. ZA WIĘKSZĄ POJEMNOŚĆ I LEPIJ WYPOSAŻONY EGZEMPLARZ ZAPŁACIMY OD OK. 100 DO 130 TYS. ZŁ.

Adam

gotuje

Biuro Centrum
Restauracja „Pod Wieżami”
ul. Mickiewicza 29, 40-085 Katowice,
telefon: 32 207 21 92

CHŁODNIK Z BOTWINKI

1,5 kg botwinki, 1 l kefiru, 0,2 l śmietany, 0,30 kg ogórka zielonego, koperek, szczypiorek, sól, pieprz

Botwinkę kroimy w kostkę, zalewamy wrzątkiem, dodając kwas cytrynowy. Wszystkie pozostałe składniki kroimy i łączymy z kefirem, śmietaną i doprawiamy do smaku. Dodajemy wystudzony wywar z botwinki. Podajemy z gotowanym jajkiem i, ewentualnie, z pieczonym mięsem.

ZUPA Z MŁODEJ KALAREPKI

2 l wywaru mięsno-warzywnego, 1 kg młodej kalarepki, 0,5 kg młodych ziemniaków, 1 szt. marchwi, koperek, zielona pietruszka, śmietana

Kalarepę kroimy w kostkę, zalewamy wrzątkiem, gotujemy około 10 minut. Dodajemy pokrojone w kostkę ziemniaki, potartą marchewkę i zalewamy wywarem. Następnie zagęszczamy lekko zawiesiną z mąki, zabieliamy śmietaną i doprawiamy do smaku. Na sam koniec dodajemy posiekany koperek i pietruszkę.

expoSilesia 18 – 20 maja 2012

Targi Motoryzacyjne

- EXPO CARAWANING • EXPO 4X4 • PREMIERY samochodowe •
- Retro Salon • I Rajd Samochodów Elektrycznych i Hybrydowych •
- Zawody car-audio EASCA • Bezpłatna Letnia Akcja Serwisowa •
- DB Tuning Cup • Spotkanie z Krzysztofem Hołowczycem •

zapraszamy

Expo Silesia
Braci Mieroszewskich 124, Sosnowiec

Organizatorzy

Katarzyna Curyło
tel. 12 423 51 84
e-mail: k.curylo@sens.pl

expoSilesia

Jarosław Bukowski
tel. kom. 510 031 685
e-mail: jaroslaw.bukowski@expoSilesia.pl

Patronat honorowy

Współpraca

Patronat medialny i internetowy

Szczegółowe informacje: www.automotoshow.com.pl • www.motoshow.com.pl



UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH



kształcimy na
48 kierunkach i ponad
130 specjalnościach

START REKRUTACJI: 16 maja

www.REKRUTACJA.us.edu.pl